

Adam Czerniaków (30.11.1880–23.07.1942)

inżynier, działacz gospodarczy, oświatowy i społeczny, publicysta, warszawski radny (1927–1934), wieloletni radca i komisaryczny prezes Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie, w latach 1939–1942 prezes warszawskiego Judenratu

Adam Czerniaków

30 listopada 1880
– 23 lipca 1942

AC
Muzeum Getta
Warszawskiego



Przy ulicy Chłodnej 20 wznosi się efektowna kamienica, jedyna na tym odcinku ulicy, która ocalała z przedwojennej zabudowy. Wzniesiona w latach 1912–1913 jako wspólny projekt znanych warszawskich architektów Józefa Napoleona Czerwińskiego i Wacława Heppena. Jej właścicielem był Zygmunt Lewin. Dzięki zegarowi umieszczonemu na fasadzie zyskała nazwę „Pod Zegarem”. Co ciekawe, jej poprzedniczka, piętrowa kamieniczka wzniesiona wg projektu Karola Galle w latach 1819–1820 dla właściciela cegielni, Karola Kijoka, także posiadała zegar umieszczony w zwieńczeniu fasady i również była nazywana kamienicą „Pod Zegarem”. Można więc powiedzieć, że określenie to stało się dziedziczne.

W kamienicy przy Chłodnej 20 mieszkał od grudnia 1941 r. do swej śmierci Adam Czerniaków, tragiczna postać getta warszawskiego. Czerniaków, rozumiejąc bardzo dobrze problemy integracyjne dwóch żyjących obok siebie narodów: żydowskiego i polskiego, przez całe swoje życie poprzez działania i publikacje starał się zbliżyć te narody do siebie. Przed wojną był radnym Warszawy oraz radnym stołecznej Gminy Żydowskiej, nie dziwi więc, że po wybuchu wojny, 23 września, prezydent Stefan Starzyński mianował Czerniakowa komisarycznym prezesem stołecznej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Funkcję tę pełnił Czerniaków również po kapitulacji Warszawy. Po utworzeniu getta stanął na czele Rady Żydowskiej. Rola ta nie należała ani do łatwych, ani tym bardziej do przyjemnych. W swoim „Dzienniku z getta warszawskiego” Miriam Wattenberg, znana po wojnie jako Mary Berg wspomina Czerniakowa tak: „Nigdy nie widziałam, żeby się uśmiechał, ale to całkiem zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę odpowiedzialność, jaka na nim spoczywa. Mieć codziennie do czynienia z Niemcami, a jednocześnie przyjmować skargi i zażalenia głodujących, zgorzkniałych i nieufnych ludzi – to doprawdy obowiązek nie do pozazdroszczenia. Wcale się nie dziwię, że jest taki ponury”. Czerniaków współtworzył system pomocy społecznej, wspierał powstające archiwum podziemne, ale wielu mu zarzucało, że był przeciwnikiem działań zbrojnych, nie chciał kontaktować się z ruchem oporu, z lewicą gettową, źle dobierał sobie współpracowników i zbyt mało robił aby zniwelować kontrasty materialne w getcie.

Historycy porównują zachowanie Czerniakowa z postawą przywódcy łódzkiego Judenratu – Chaima Rumkowskiego. Rumkowski był nazywany „Chaimem Groźnym” lub „królem Chaimem I”. Odpowiadał za selekcję Żydów z łódzkiego getta. Wysłał na pewną śmierć starców, dzieci, chorych, tych wszystkich, którzy nie nadawali się do pracy, czyli nie mogli być „ekonomicznie eksploatowani przez Niemców”. Szczególnie „wstąpił się” podczas tzw. „wielkiej szpery” – akcji przeprowadzonej w łódzkim getcie w dniach 5–12 września 1942 r. Wtedy to do obozu Kulmhof w Chełmnie nad Nerem wywieziono prawie 16 tys. Żydów. Dużą grupę stanowiły dzieci poniżej 10 roku życia. Rumkowski tłumaczył to tak: „Ja muszę przeprowadzić tę krwawą operację. Muszę poświęcić członki, by ratować ciało. Muszę odebrać wam dzieci, bo inaczej inni zginą

wraz z nimi". Dla jednych Rumkowski jest zdrajcą narodu żydowskiego i kolaborantem. Inni go usprawiedliwiają, mówiąc, że getto w Łodzi przetrwało aż do sierpnia 1944 r. bo przynosiło Niemcom zyski i niewiele brakowało, żeby zostało oswobodzone. Rumkowski najprawdopodobniej trafił do KL Auschwitz. Zginął w 1944 r. Sam Czerniaków o Rumkowskim pisał tak: „Jednostka dla niego nie egzystuje. Ma Sonderkommando do spraw rekwizycji. Zbiera brylanty i futra (...). Jest to samochwalec. Zarozumiały i głupi. Szkodliwy, bo wmawia władzom, że u niego jest dobrze”.

O tym jak bardzo różnią się postawy obu przywódców Judenratów świadczy to, co wydarzyło się 23 lipca 1942. Dzień wcześniej Niemcy wydali zarządzenie o tzw. wielkiej akcji. Wówczas obiecywano, że będzie miała ona na celu deportację ludzi do pracy na Wschodzie, w rzeczywistości było to wywożenie ludności żydowskiej do obozu zagłady w Treblince. Tego dnia u Czerniakowa w siedzibie Judenratu na Grzybowskiej 26/28 zjawił się Hermann Hoefle, szef sztabu Akcji Reinhard z informacją o rozpoczęciu likwidacji getta. Obwieszczenie o wysiedleniu Żydów podpisane było „Rada Żydowska”. Wcześniej takie obwieszczenia Judenratu podpisywał sam Czerniaków. Użycie innej formuły dla wielu świadczy o tym, że Czerniaków sprzeciwił się akcji likwidacyjnej.

23 lipca Adam Czerniaków popełnił samobójstwo. W liście pożegnalnym do żony napisał: „Żądają ode mnie bym własnymi rękami zabijał dzieci mego narodu. Nie pozostaje mi nic innego, jak umrzeć”. Współpracownikom tak wyjaśniał przyczynę decyzji o samobójstwie: „Byli u mnie Worthoff i towarzysze i zażądali przygotowania na jutro transportu dzieci. To dopełnia mój kielich goryczy, przecież nie mogę wydawać na śmierć bezbronne dzieci. Postanowiłem odejść. Nie traktujcie tego jako akt tchórzostwa względnie ucieczkę. Jestem bezsilny, serce mi pęka z żalu i litości, dłużej tego znieść nie mogę. Mój czyn wykaże wszystkim prawdę i może naprowadzi na właściwą drogę działania. Zdaję sobie sprawę, że zostawiam Wam ciężkie dziedzictwo”.

Informacja o śmierci Czerniakowa rozeszła się szybko po getcie i wywołała skrajne reakcje. Część oskarżała go, że w tak trudnym momencie zostawił mieszkańców getta na pastwę Niemców, że stchórzył. Inni chwalili jego odwagę, to że przeciwstawił się okupantowi, nazywali bohaterem. Hannah Arendt w książce „Eichmann w Jerozolimie” napisała o Czerniakowie: „nie był rabinem, tylko niewierzącym (...) nie zapomniał – jak widać – rabinackiej maksymy: [Niechby cię zabili, lecz nie posuwaj się poza ustaloną granicę]”. Adam Czerniaków został pochowany w alei zasłużonych na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie. Na jego grobie umieszczono fragmenty Księgi Ezechiela oraz utworu Cypriana Kamila Norwida „Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie”:

„Każdego z takich, jak ty, świat nie może
Od razu przyjąć na spokojne łożo,
I nie przyjmował nigdy, jak wiek wiekiem.
Więc mniejsza o to, w jakiej spoczniesz urnie,
Gdzie, kiedy, w jakim sensie i obliczu,
Bo grób twój jeszcze odemkną powtórnie,
Inaczej będą głosić twe zasługi”

Kamienica przy Chłodnej 20 podczas remontu powojennego została pozbawiona zwieńczenia oraz ostatniej kondygnacji. Odnowiona w ostatnich latach, jest jednym z niewielu zachowanych w Warszawie miejsc związanych z Czerniakowem.

Data publikacji: 2021-07-23

Data wydruku: 2023-04-26 23:13

Źródło: <https://1943.pl/artykul/adam-czerniakow/>